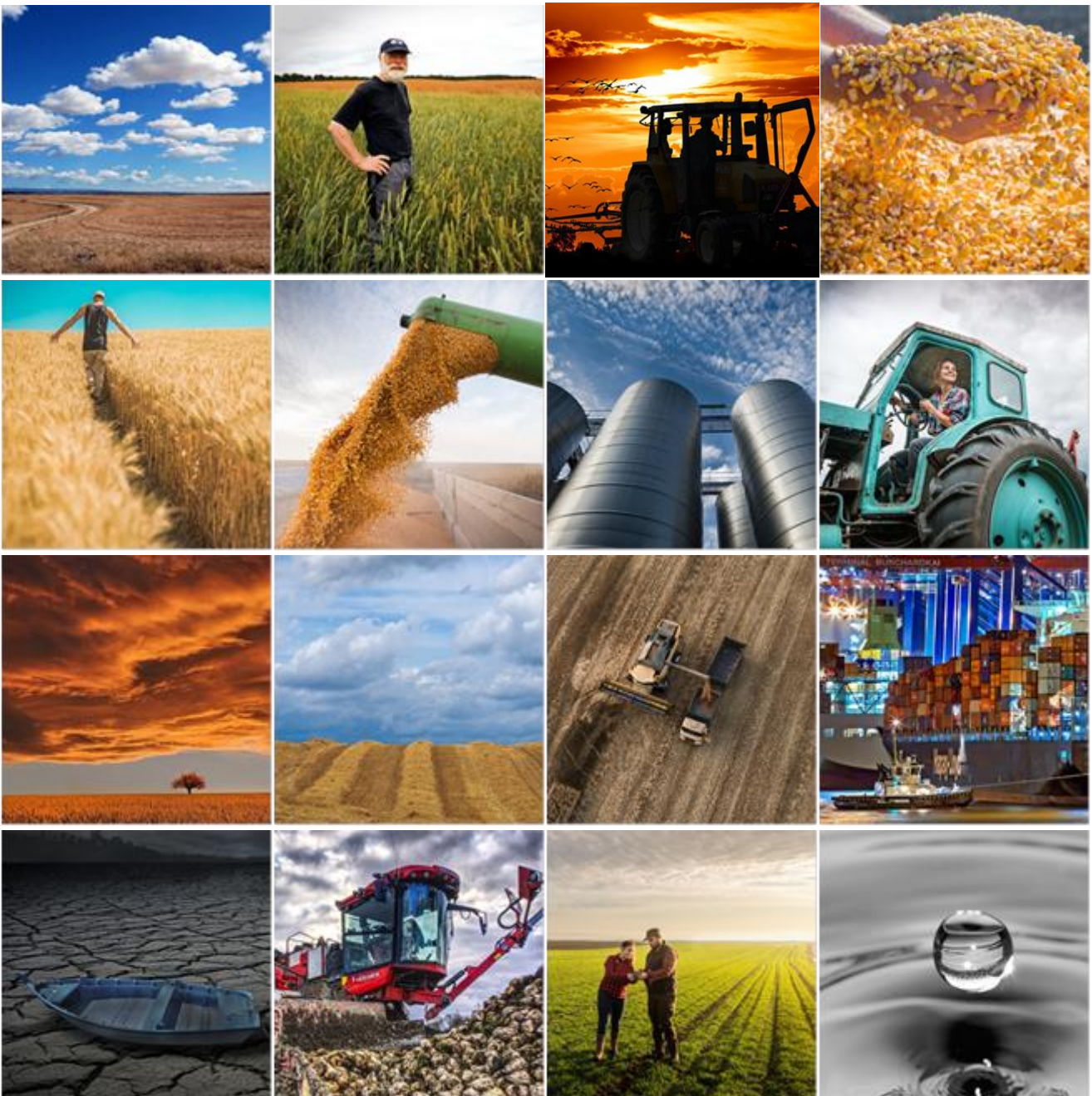




FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH

Przegląd prasy | poniedziałek, 23 listopada 2020



Spis treści

Notowania	3
Kołąkowski i Ardanowski odwieszeni. I po co to komu było?	4
Czy rzeź norek jest uzasadniona? Opinie OIE i EFSA o covid-19 na fermach futrzarskich.	4
Wysokie tempo eksportu polskiej pszenicy	4
Agencja wypłaciła 9,2 mld zł w ramach zaliczek na płatności bezpośrednie	4
Pokerowe zagrywki w partii rządzącej. Na stole piątka dla zwierząt i los rolników	5
Jaki jest stan zbóż ozimych?.....	5
Szymański: To opór Polski zmusił UE do ustanowienia Europejskiego Funduszu Odbudowy	5
Dlaczego w Polsce panuje boom inwestycyjny tylko na fotowoltaikę?.....	5
Chiny: Władze bronią ograniczeń w imporcie żywności uzasadnianych koronawirusem	6
Analitycy: paliwa znowu droższe	6
Ukraina od stycznia do października zmniejszyła produkcję rolną.....	6
Do końca roku kredyty obrotowe z gwarancją FGR i dopłatą BGK.....	6
Ceny skupu podstawowych produktów rolnych w sąsiednich krajach	7
Gryn: Nawożenie węgłne pozwala rolnikom dbać o środowisko	7
Elewarr w rozsypce. Kiedyś potentat, dzisiaj margines.....	7
Belgia uwolniła się od ASF-u. Rusza eksport wieprzowiny do Azji	7
ZAŁĄCZNIK	8

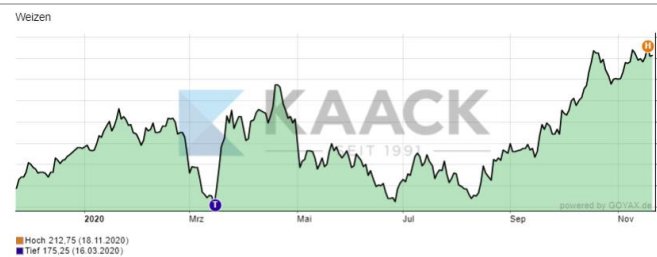
Notowania

CenyRolnicze.pl | 23 listopada 2020



PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEN BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 812,93	Średnia cena zł/t: 561,32	Średnia cena zł/t: 626,92	Średnia cena zł/t: 540,83
MIN - MAX: 740,00 - 900,00	MIN - MAX: 480,00 - 640,00	MIN - MAX: 530,00 - 860,00	MIN - MAX: 470,00 - 680,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEN PASZOWY
Średnia cena zł/t: 759,20	Średnia cena zł/t: 525,28	Średnia cena zł/t: 634,32	Średnia cena zł/t: 613,41
MIN - MAX: 670,00 - 840,00	MIN - MAX: 460,00 - 620,00	MIN - MAX: 530,00 - 760,00	MIN - MAX: 530,00 - 690,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 900,00	Średnia cena zł/t: 940,00	Średnia cena zł/t: 965,00	Średnia cena zł/t: 927,00
MIN - MAX: 780,00 - 980,00	MIN - MAX: 900,00 - 980,00	MIN - MAX: 800,00 - 1 080,00	MIN - MAX: 880,00 - 980,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 1 736,09	Średnia cena zł/t: 731,00	Średnia cena zł/l: 1,48	Średnia cena zł/kg: 3,63
MIN - MAX: 1 600 - 1 860	MIN - MAX: 600,00 - 810,00	MIN - MAX: 1,40 - 1,60	MIN - MAX: 3,20 - 4,20

MATF Pszenica
210,75 €/t



MATF Kukurydza
194,50 €/t



Końakowski i Ardanowski odwieszeni. I po co to komu było?

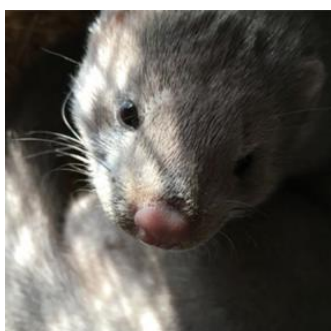
Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 18.11. 2020 |



- Postanowieniem Rzecznika Dyscyplinarnego PiS z dnia 18 listopada 2020 r. umorzono postępowanie dyscyplinarne w sprawie naruszenia Statutu PiS. W związku z tym wygasa decyzja prezesa PiS z dnia 17 września 2020 r. o zawieszeniu w prawach członka PiS Jana Krzysztofa Ardanowskiego i Lecha Końakowskiego - poinformował Twitterze szef Komitetu Wykonawczego PiS Krzysztof Sobolewski. Co ta decyzja może oznaczać dla polskiego rolnictwa? Na tę chwilę trudno o daleko idące wnioski, ponieważ Końakowski po spotkaniu z Jarosławem Kaczyńskim przedstawia temat pozostania w partii jako otwarty, a Ardanowski jeszcze nie wypowiedział się w tej kwestii. [Czytaj dalej...](#)

Czy rzeź norek jest uzasadniona? Opinie OIE i EFSA o covid-19 na fermach futrzarskich.

Cenyrolnicze.pl | Autor: Martyna Frątczak | 18.11.2020 |



Koronawirusa SARS-CoV-2 wykryto u norek na fermach w wielu państwach świata. Te w Danii okazały się być źródłem nowej, zmutowanej wersji patogenu. Dlaczego mutacje koronawirusa mogą być groźne i jak im zapobiegać wyjaśniamy na podstawie opinii ekspertów.

Dziwne przypadki w Holandii i Hiszpanii

Niepokojące objawy u norek zauważono już w kwietniu tego roku na obszarze ferm futrzarskich w Holandii. Badania szybko wykazały, że zwierzęta przechodziły zakażenie ostawionym koronawirusem SARS-CoV-2. [Czytaj dalej...](#)

Wysokie tempo eksportu polskiej pszenicy

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja/ Źródło: Andrzej Bąk – eWGT | 18.11.2020 |



W tygodniu kończącym się 15 listopada polski eksport pszenicy poza UE wyniósł 95,13 tys. ton i stanowił ponad 1/4 całego unijnego eksportu tego zboża. Od początku obecnego sezonu (01.07.2020) wysłaliśmy poza granice UE: 831,78 tys. ton pszenicy. Stanowi to prawie 10% unijnego eksportu pszenicy miękkiej i daje nam niezmiennie piąte miejsce w rankingu unijnych eksporterów tego zboża. Eksport wszystkich zbóż z Polski jest niewiele większy i wyniósł 859,57 tys. ton, a to oznacza, że pszenica stanowi 97% eksportu ziarna poza UE. Nasz dotychczasowy eksport pszenicy (poza UE) jest o 20% większy od tego z początku poprzedniego sezonu, kiedy to w ciągu pierwszych 20 tygodni wywieźliśmy poza UE 666,08 tys. ton pszenicy. eksporterów tego zboża. [Czytaj](#)

[dalej...](#)

Agencja wypłaciła 9,2 mld zł w ramach zaliczek na płatności bezpośrednie

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja / Źródło: MRiRW | 18.11.2020 |



Minął miesiąc od rozpoczęcia realizacji zaliczek z tytułu płatności bezpośrednich oraz niektórych płatności PROW za rok 2020. Według stanu na dzień 16 listopada br. łącznie z tego tytułu wypłacono ok. 10 mld zł, w tym ok. 9,2 mld zł w ramach płatności bezpośrednich.

Polska, tak jak w roku ubiegłym, stosuje zaliczki w maksymalnej wysokości: 70% w przypadku płatności bezpośrednich oraz 85% w przypadku płatności PROW. Dopuszczenie w przepisach unijnych tego zwiększonego poziomu zaliczek na rok 2020 jest efektem działań na forum UE prowadzonych m.in. przez Polskę. [Czytaj dalej...](#)

Pokerowe zagrywki w partii rządzącej. Na stole piątka dla zwierząt i los rolników

Cenrolnicze.pl | Auror: Redakcja | 18.11.2020 |



Niekiedy szachowe, a ostatnio bardziej pokerowe posunięcia obserwujemy w Prawie i Sprawiedliwości wobec piątki dla zwierząt, która w dużej mierze wpłynie na kształt przyszłej produkcji zwierzęcej i rodzimego rolnictwa. Po zapowiedziach posła Lecha Kołakowskiego o opuszczeniu partii i utworzeniu własnego koła parlamentarnego z udziałem niektórych zawieszonych posłów PiS (właśnie z powodu "piątki"), zarząd partii przywrócił do łask 13 z 15 niepokornych posłów, którzy ośmielili się zgłaszać przeciwko ustawie o ochronie zwierząt. Dwóch pominiętych w procesie „odwieszania” posłów to wspomniany Kołakowski i były minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

[Czytaj dalej...](#)

Jaki jest stan zbóż ozimych?

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 19.11.2020 | fot. rolnik



Stan fitosanitarny zbóż jest bardzo zróżnicowany. Te siane wcześniej, zwłaszcza jęczmień, borykają się z presją chorób grzybowych. Ale pytani przez nas rolnicy oceniają swoje plantacje korzystnie. Chociaż nadal wielu farmerów z powodu przebiegu pogody lub opóźnionych zbiorów kukurydzy z przeznaczeniem na ziarno, nie wykonało jeszcze siewu pszenicy. Te wysiane we wrześniu są już dobrze rozkrzewione. Nawet w wypadku żyta, czasem aż nadto i część rolników decyduje się lub już zdecydowało, na zabieg regulujący. Zwarte łany, wilgotność i wysoka temperatura, jak na tę porę roku, bo tak naprawdę jeszcze nie mieliśmy nawet przymrozków, skutkują zmianami chorobowymi.

[Czytaj dalej...](#)

Szymański: To opór Polski zmusił UE do ustanowienia Europejskiego Funduszu Odbudowy

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 19.11.2020 | fot. Gerd Altmann z Pixabay



Ważą się losy polskiego weta do unijnych propozycji budżetowych na kolejny okres 2021-27, obwarowanych wymogiem „praworządności”. Polski Sejm rozważa przy tym przyjęcie uchwały wspierającej rząd w tych negocjacjach.

Do poselskich opinii głoszonych w tej kwestii odniósł się wczoraj w Sejmie Konrad Szymański, minister do Spraw Unii Europejskiej. Jak mówił, to Polska doprowadziła do ustanowienia Europejskiego Funduszu Odbudowy, z którego mamy mieć 700 mld zł w ciągu najbliższych 7 lat. Świadczy to o roli Polski. [Czytaj dalej...](#)

Dlaczego w Polsce panuje boom inwestycyjny tylko na fotowoltaikę?

Farmer.pl | Autor: Radosław Zieniewicz | 19.11.2020 | Foto. Shutterstock



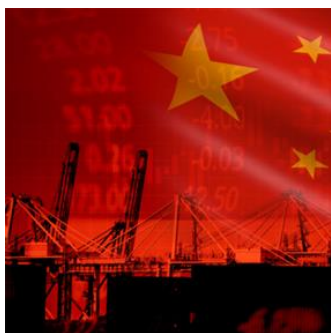
Dlaczego nie ma boomu inwestycyjnego na mikroinstalacje wiatrowe oraz mikrobiogazownie jak ma to miejsce w przypadku polskiego rynku fotowoltaiki? Na to pytanie odpowiedział Grzegorz Wiśniewskiego, prezes zarządu, EC BREC Instytutu Energetyki Odnawialnej, w trakcie NWwR OnLine.

W trakcie sesji pt. „Odnawialne źródła energii – inwestycja w przyszłość” wspólnie z ekspertami zastanawialiśmy się dlaczego inne instalacje OZE, takie jak mikroinstalacje wiatrowe czy małe biogazownie nie rozwijają się w Polsce tak szybko jak fotowoltaika?

[Czytaj dalej...](#)

Chiny: Władze bronią ograniczeń w imporcie żywności uzasadnianych koronawirusem

Farmer.pl | Autor: PAP | 19.11.2020 | Fot. Shutterstock



Chińskie władze broniły w środę skrupulatnych kontroli sprowadzanej żywności, uzasadnianych wykryciem koronawirusa na opakowaniach produktów spożywczych. Partnerzy handlowi apelują do rządu w Pekinie, by zniósł restrykcje lub przedstawił dowody.

"Odpowiednie środki stosowane przez Chiny są konieczne i zgodne z ideą stawiania życia ludzi na pierwszym miejscu oraz ochrony ich zdrowia" - powiedział rzecznik chińskiego MSZ Zhao Lijian na rutynowym briefingu w Pekinie. [Czytaj dalej...](#)

Analicyści: paliwa znowu droższe

Farmer.pl | Autor: PAP | 20.11.2020 | fot. Shutterstock



W nadchodzącym tygodniu ceny paliw na stacjach benzynowych będą rosnąć - wskazują analitycy rynku. Szacują, że benzyna 95 będzie kosztować od 4,35 do 4,45 zł/l olej napędowy 4,28-4,39 zł/l, autogaz 2,08-2,14 zł/l. Możliwe jednak, że niedawne zmiany cen paliw w rafineriach przełożą się na podwyżki cen na stacjach tankowania. "W najbliższych dniach najpopularniejszą benzynę bezołowiową 95 średnio powinniśmy tankować po 4,35-4,45 zł za litr, za olej napędowy właściciele samochodów z silnikiem wysokoprężnym zapłacą 4,28-4,39 zł/l, za autogaz w przyszłym tygodniu średnio za litr gazu będzie się płacić 2,08-2,14 zł" - prognozują analitycy portalu. [Czytaj dalej...](#)

Ukraina od stycznia do października zmniejszyła produkcję rolną

Farmer.pl | Autor: JK | 21.11.2020 | Fot. Framer



Według państwowego urzędu statystycznego Ukrainy od stycznia do października 2020 r. wielkość produkcji produktów rolnych we wszystkich kategoriach Ukraina zmniejszyła się o 14,2 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

Produkcja surowców roślinnych spadła o 16,9 proc. w porównaniu z tym samym okresem w 2019 roku, a produktów zwierzęcych - o 2,7 proc. W szczególności przedsiębiorstwa rolne ograniczyły produkcję surowców roślinnych o 21,2 proc., produktów zwierzęcych - o 1 proc.. Ponadto gospodarstwa rolne zmniejszyły produkcję produktów roślinnych o 7,6 proc., a produktów zwierzęcych - o 4,5 proc. [Czytaj dalej...](#)

Do końca roku kredyty obrotowe z gwarancją FGR i dopłatą BGK

Farmer.pl | Autor: farmer.pl | 20.11.2020 | fot. BNP Paribas



Do końca roku rolnicy i przetwórcy rolno-spożywczy mogą ubiegać się o kredyty obrotowe z gwarancją FGR i dopłatą BGK na preferencyjnych warunkach. Na ten temat rozmawiamy z Maciejem Piskorskim, dyrektorem Departamentu Produktów Agro Banku BNP Paribas.

Farmer: Pierwotnie BGK nie zakładał, że gwarancja FGR będzie stosowana jako zabezpieczenia finansowania działalności bieżącej?

Maciej Piskorski: W ubiegłym roku w Banku Gospodarstwa Krajowego został utworzony Fundusz Gwarancji Rolnych (FGR) do wsparcia. [Czytaj dalej...](#)

Ceny skupu podstawowych produktów rolnych w sąsiednich krajach

Farmer.pl | Autor: JK / | 20.11.2020 | Fot.Shutterstock



Aktualne ceny podstawowych produktów rolnych uzyskiwane przez producentów w sąsiednich krajach. Notowania pochodzą z niemieckiego i ukraińskiego ministerstwa rolnictwa.

Niemcy: Ceny uzyskiwane przez producentów, bez vat w euro z tonę, w nawiasie średnia cena w 46 tygodniu 2020 r.

Brandenburgia

Pszenvica jakościowa 183-190 (187). [Czytaj dalej...](#)

Gryn: Nawożenie węgłbne pozwala rolnikom dbać o środowisko

Bezpluga.pl | Autor: Małgorzata Powalka | 20.11.2020 |



Pan Marcin Gryn był gościem sesji "Bez Pługa" podczas Narodowych Wyzwań w Rolnictwie OnLine. Rolnik pracuje w swoim gospodarstwie w systemie bezworkowym całopowierzchniowym, ale ma też doświadczenia w uprawie pasowej. Dużą wagę przywiązuje do nawożenia węgłbne, a wśród jego zalet wymienia działanie prośrodowiskowe. Rolnik aplikuje nawozy węgłbne, ponieważ taki sposób zapewnia mniejsze straty składników pokarmowych z gleby w wyniku wymywania oraz redukuje zasolenie gleby. - To jest działanie prośrodowiskowe, pozwala rolnikom dbać o środowisko. [Czytaj dalej...](#)

Elewarr w rozsypce. Kiedyś potentat, dzisiaj margines

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja / Źródło: NIK | 20.11.2020 |



Zarządzanie ELEWARR-em oraz nadzór właścicielski Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa nad nim były nieprawidłowe i nieskuteczne - ocenia Najwyższa Izba Kontroli. Nie poprawiło się gospodarowanie majątkiem ELEWARR. Działania podjęte przez zarząd spółki, polegające głównie na sprzedaży aktywów trwałych, nie spowodowały polepszenia jej sytuacji ekonomiczno-finansowej, a ta uległa wręcz pogorszeniu. Pozycja ELEWARR na rynku skupu i przechowywania zbóż jest obecnie marginalna, dlatego zdaniem NIK należy zastanowić się nad przyszłością spółki. ELEWARR został utworzony przez Prezesa Agencji Rynku Rolnego w 1992 r. w celu zarządzania elewatorami zbożowymi przejętymi przez Agencję. [Czytaj dalej...](#)

Belgia uwolniła się od ASF-u. Rusza eksport wieprzowiny do Azji

22 listopad 2020Redakcja



Ponieważ w Belgii od dwunastu miesięcy nie odnotowano przypadków afrykańskiego pomoru świń (ASF), kraj może znieść ograniczenia, które obowiązują od dwóch lat. Jednocześnie belgijska wieprzowina wraca na rynki azjatyckie. Pierwsze dostawy pojedą na Filipiny. We wrześniu 2018 r. w prowincji Luksemburg odkryto pierwszego dzika zakażonego ASF. Środki mające na celu zwalczanie choroby od czasu pierwszego pojawienia się pomoru obejmowały zwiększony nadzór nad obszarem potencjalnie zainfekowanym, budowę ogrodzeń i ścisłą współpracę między wszystkimi zaangażowanymi stronami. Wirus ASF prawdopodobnie został sprowadzony do Belgii z żywieniem. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Kołodowski i Ardanowski odwieszeni. I po co to komu było?

Cenyrolnicze.pl | Auror: Redakcja | 18.11. 2020 |



- Postanowieniem Rzecznika Dyscyplinarnego PiS z dnia 18 listopada 2020 r. umorzono postępowanie dyscyplinarne w sprawie naruszenia Statutu PiS. W związku z tym wygasa decyzja prezesa PiS z dnia 17 września 2020 r. o zawieszeniu w prawach członka PiS Jana Krzysztofa Ardanowskiego i Lecha Kołodowskiego - poinformował Twitterze szef Komitetu Wykonawczego PiS Krzysztof Sobolewski.

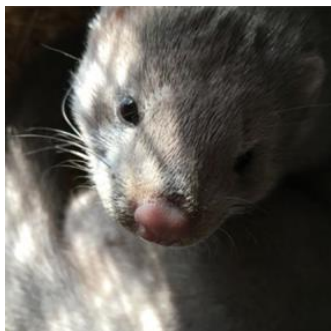
Co ta decyzja może oznaczać dla polskiego rolnictwa? Na tę chwilę trudno o daleko idące wnioski, ponieważ Kołodowski po spotkaniu z Jarosławem Kaczyńskim przedstawia temat pozostania w partii jako otwarty, a Ardanowski jeszcze nie wypowiedział się w tej kwestii. Wygląda na to, że zbuntowani posłowie pozostaną w strukturach Prawa i Sprawiedliwości. Najpewniej ich wcześniejsze plany o stworzeniu koła zostaną zaniechane, na rzecz porzucenia przez obóz rządzący „majstrowania” przy piątce dla zwierząt i utrzymania sejmowej większości. Pozostaje pytanie na jak długo zostaną odłożone te plany i czy rzeczywiście taki scenariusz zostanie zrealizowany.

Jak na razie nastroje wśród rolników aktywnych w mediach społecznościowych raczej ponure. - Polityka uczy pokory. W walce z Piątką dla zwierząt nie ma wygranych. Została nieufność. Można zadać sobie pytanie: i po co komu to było? W rolnictwie mamy dużo spraw do załatwienia. Pora wracać do roboty. Wspólnie – napisał na Twitterze Jacek Zarzecki, prezes Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego.

[Zamknij >](#)

Czy rzeź norek jest uzasadniona? Opinie OIE i EFSA o covid-19 na fermach futrzarskich.

Cenyrolnicze.pl | Autor: Martyna Frątczak | 18.11.2020 |



Koronawirusa SARS-CoV-2 wykryto u norek na fermach w wielu państwach świata. Te w Danii okazały się być źródłem nowej, zmutowanej wersji patogenu. Dlaczego mutacje koronawirusa mogą być groźne i jak im zapobiegać wyjaśniamy na podstawie opinii ekspertów.

Dziwne przypadki w Holandii i Hiszpanii

Niepokojące objawy u norek zauważono już w kwietniu tego roku na obszarze ferm futrzarskich w Holandii. Badania szybko wykazały, że zwierzęta przechodziły zakażenie osławionym koronawirusem SARS-CoV-2.

Nabyły go prawdopodobnie od ludzi pracujących na fermach, analizy wykazały jednak, że przynajmniej niektórzy z nich zarazili się od już chorych norek. Tym samym było już wiadomo, że norki fermowe są w stanie nie tylko zakazić się nowym koronawirusem, ale również aktywnie przenosić go na ludzi.

Skutkiem tych odkryć był masowy ubój zwierząt na kilkunastu holenderskich fermach futrzarskich i zapoczątkowanie badań dotyczących koronawirusa u innych gatunków zwierząt.

Chociaż podjęte ówczesne działania wydawały się radykalne i na wyrost, wkrótce przekonano się, że przypadek ferm futrzarskich w Holandii nie był odosobniony.

W lipcu koronawirusa wykryto u norek na fermie w Hiszpanii, zlokalizowanej w wiosce położonej około 200 km na wschód od Madrytu, bijącego rekordy pod względem liczby przypadków zakażeń wśród ludzi.

Testy u zwierząt wykonano po wykryciu zakażenia u osób pracujących ze zwierzętami. Okazało się, że aż 87% norek było zainfekowanych wirusem.

W efekcie hiszpańskie władze sanitarne nakazały ubój niemal 100 tysięcy zwierząt znajdujących się na terenie obiektu.

Koronawirusa znaleziono również na fermach futrzarskich w Szwecji, Włoszech, Stanach Zjednoczonych oraz Danii.

Zmutowany wirus z ferm w Danii

Zwłaszcza wydarzenia, które rozegrały się w Danii potwierdziły, jak ważne jest trzymanie ręki na pulsie w kwestii zwierzęcych zakażeń SARS-CoV-2.

Od czerwca do listopada w Danii odnotowano u ludzi 214 przypadków zakażeń koronawirusem, które prawdopodobnie swoje pierwotne źródło miały u zainfekowanych norek fermowych.

U 12 osób znaleziona wersja koronawirusa była nietypowa – znajdował się w nim unikalny wariant jednego z genów, co świadczyło o niedawno przebytej mutacji. SARS-CoV-2 prawdopodobnie przeszedł modyfikację krążąc w populacji norek i przeskakując między ludzkimi i zwierzęcymi gospodarzami.

Analizy wykazały, że zmutowana wersja wirusa mogła dalej przenosić się między ludźmi. Spośród 12 wspomnianych przypadków zakażeń, 8 było bezpośrednio związanych z fermami norek, a 4 były wynikiem kontaktów międzyludzkich.

Czy zmutowana wersja była groźniejsza od „klasycznego” koronawirusa? Ciężko to stwierdzić, zwłaszcza przy tak małej liczbie przypadków. Obawy dotyczące zmutowanego wirusa nie są jednak przesadzone.

Koronawirusy to patogeny o niesamowicie szybkim tempie mutacji, które mogą warunkować ich nowe cechy – niektóre z tych cech mogą być dla nas obojętne, inne mogą jednak zmieniać obraz wywoływanych zakażeń i w inny sposób reagować z naszym układem odpornościowym.

Biorąc pod uwagę jak niewiele wiemy na temat „klasycznej” wersji koronawirusa i jak wiele wysiłku i czasu zajmuje nam opracowanie na nią szczepionki, nie chcemy dopuścić do rozprzestrzenienia się jakiegokolwiek nowej wersji patogenu.

Aby zapobiec kolejnym takim zdarzeniom rząd Danii przyjął porozumienie, którego skutkiem będzie kompletny zakaz hodowli nerek od 2022 roku oraz nakaz wybicia wszystkich nerek znajdujących się obecnie na fermach (około 17 mln zwierząt).

Zwierzęta wykryte jako zakażone już zostały poddane ubojowi.

Skala zagrożenia według EFSA

Raport z oceną jak duże zagrożenie dla zdrowia ludzkiego stwarza wariant wirusa znaleziony u nerek opublikował niedawno Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) we współpracy z Europejskim Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób (ECDC).

Streszczone są w nim wyniki badań dotyczące zmutowanej wersji koronawirusa. Okazuje się, że w nowej wersji koronawirusa wykryto cztery zmiany genetyczne, z których wszystkie dotyczyły zmian w obrębie białka wypustek („kolców” tworzących charakterystyczną „koronę” wirusa).

Takie zmiany mogą mieć bardzo poważne konsekwencje. Białko wypustek koronawirusów jest czymś w rodzaju „klucza” pasującego do „zamka” komórek – na przykład człowieka. Aby wniknąć do innych komórek – na przykład u innego gatunku, który ma zupełnie inny „zamek” – koronawirusy muszą przejść mutacje i zmienić kształt swojego „klucza”.

Dodatkowo to właśnie białko wypustek jest zazwyczaj celem komórek odpornościowych – po tym białku nasz organizm rozpoznaje wroga i zaczyna go atakować. W momencie gdy koronawirus nieco zmienia kształt wypustek, może stać się trudny do rozpoznania przez naszą odporność – a nawet przez laboratoryjne testy diagnostyczne.

W konsekwencji trudniejsze może być wykrycie i leczenie zakażeń, a szczepionki mogą okazać się nieskuteczne.

Co na to Światowa Organizacja Zdrowia Zwierząt?

Światowa Organizacja Zdrowia Zwierząt (OIE) wydała kilka dni temu oficjalny komentarz dotyczący SARS-CoV-2 u nerek. Przyznaje ona, że ryzyko, że podatne na koronawirusa zwierzęta, takie jak norki, staną się rezerwuarem wirusa, budzi słuszne obawy.

„Takie wydarzenia mogą mieć poważne konsekwencje dla zdrowia publicznego. Chociaż pandemia COVID-19 jest obecnie powodowana zakażeniami przenoszonymi z człowieka na człowieka, istnieją obawy, że pojawienie się i krążenie nowych szczepów wirusa u ludzi może spowodować modyfikacje mechanizmów przenoszenia lub zjadliwości oraz zmniejszenie skuteczności leczenia i szczepionek.” – tłumaczy OIE. Organizacja podkreśla, że obecnie bardziej niż kiedykolwiek potrzeba jest ścisła współpraca między organami zajmującymi się zdrowiem zwierząt oraz organami zdrowia publicznego – zgodnie z ideą OneHealth („Wspólne zdrowie”).

Zdaniem OIE aby zapobiec przenoszeniu SARS-CoV-2 między ludźmi, a zwierzętami, kraje powinny wdrożyć strategie zmniejszania ryzyka oparte na:

- aktywnym monitoringu pod kątem infekcji u takich zwierząt, jak norki i jenoty
- niezwłocznym zgłaszaniu wszystkich przypadków zakażeń u zwierząt
- udostępnianiu wyników badań dotyczących koronawirusów wyizolowanych od zwierząt

Aby wesprzeć kraje we wdrażaniu tych środków, OIE opracowała również wytyczne dla osób pracujących ze zwierzętami hodowlanymi które mogą być podatne na wirusa, a także z dzikimi ssakami. Nie należy tracić czujności, nie można jednak wpadać w panikę.

[Zamknij >](#)

Wysokie tempo eksportu polskiej pszenicy

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja/ Źródło: Andrzej Bąk – eWGT | 18.11.2020 |



W tygodniu kończącym się 15 listopada polski eksport pszenicy poza UE wyniósł 95,13 tys. ton i stanowił ponad 1/4 całego unijnego eksportu tego zboża. Od początku obecnego sezonu (01.07.2020) wysłaliśmy poza granice UE: 831,78 tys. ton pszenicy. Stanowi to prawie 10% unijnego eksportu pszenicy miękkiej i daje nam niezmiennie piąte miejsce w rankingu unijnych eksporterów tego zboża.

Eksport wszystkich zbóż z Polski jest niewiele większy i wyniósł 859,57 tys. ton, a to oznacza, że pszenica stanowi 97% eksportu ziarna poza UE. Nasz dotychczasowy eksport pszenicy (poza UE) jest o już o 20% większy od tego z początku poprzedniego sezonu, kiedy to w ciągu pierwszych 20 tygodni wywieźliśmy poza UE 666,08 tys. ton pszenicy. Polska zajmuje aktualnie 5-miejsce w rankingu unijnych eksporterów pszenicy miękkiej.

Mimo fatalnych zbiorów, w unijnym eksporcie pszenicy miękkiej nadal liderem jest Francja (27,3% udział), która zdecydowanie wyprzedza Litwę (15,5%), Łotwę (14,7%) i Rumunię (12,7%). Za nimi sytuuje się ze zdecydowanie gorszym wynikiem Polska - 9,8%. Za nami plasują się Niemcy (8,5%).

Przypomnijmy, iż w zakończonym sezonie 2019/20 Polska wyeksportowała poza UE aż 3,32 mln ton pszenicy. Oznacza, że średnio co tydzień eksportowaliśmy po 64 tys. ton pszenicy do krajów spoza UE. Nasz udział w całym unijnym eksporcie pszenicy miękkiej stanowił 9,6%, co pozwoliło na zajęcie 4. miejsca w rankingu unijnych eksporterów tego zboża.

[Zamknij >](#)

Agencja wypłaciła 9,2 mld zł w ramach zaliczek na płatności bezpośrednie

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja / Źródło: MRiRW | 18.11.2020 |



Minął miesiąc od rozpoczęcia realizacji zaliczek z tytułu płatności bezpośrednich oraz niektórych płatności PROW za rok 2020. Według stanu na dzień 16 listopada br. łącznie z tego tytułu wypłacono ok. 10 mld zł, w tym ok. 9,2 mld zł w ramach płatności bezpośrednich.

Polska, tak jak w roku ubiegłym, stosuje zaliczki w maksymalnej wysokości: 70% w przypadku płatności bezpośrednich oraz 85% w przypadku płatności PROW.

Dopuszczenie w przepisach unijnych tego zwiększonego poziomu zaliczek na rok 2020 jest efektem działań na forum UE prowadzonych m.in. przez Polskę.

Zaliczki wypłacane są przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na podstawie obszaru/liczby zwierząt stwierdzonych w ramach kontroli administracyjnej.

Zgodnie z przepisami unijnymi zaliczki mogą być wypłacane do 30 listopada br. Po zakończeniu wypłat zaliczek, a więc z początkiem grudnia br., ARiMR rozpocznie realizację płatności końcowych.

[Zamknij >](#)

Pokerowe zagrywki w partii rządzącej. Na stole piątka dla zwierząt i los rolników

Cenyrolnicze.pl | Auror: Redakcja | 18.11.2020 |



Niekiedy szachowe, a ostatnio bardziej pokerowe posunięcia obserwujemy w Prawie i Sprawiedliwości wobec piątki dla zwierząt, która w dużej mierze wpłynie na kształt przyszłej produkcji zwierzęcej i rodzimego rolnictwa. Po zapowiedziach pośła Lecha Kołakowskiego o opuszczeniu partii i utworzeniu własnego koła parlamentarnego z udziałem niektórych zawieszonych posłów PiS (właśnie z powodu "piątki"), zarząd partii przywrócił do łask 13 z 15 niepokornych posłów, którzy ośmielili się zagłosować przeciwko ustawie o ochronie zwierząt.

Dwóch pominiętych w procesie „odwieszania” posłów to wspomniany Kołakowski i były minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. W gronie posłów, którym przywrócono prawa członka partii PiS, znaleźli się m.in. Teresa Hałas, Zbigniew Dolata czy Henryk Kowalczyk. Decyzja o „odmrożeniu” kilkunastu członków PiS jest reakcją szefostwa partii na widmo utraty większości sejmowej i powstania koła poselskiego złożonego z wykluczonych członków ugrupowania. Wg zapowiedzi Kołakowskiego, nowe koło ma składać się z posłów frakcji rządzącej, którym sprawy polskiego rolnictwa są bliskie. Nowe koło miałoby blisko współpracować z PiS-em popierając dobre ustawy m.in. dla polskiej wsi. Zdaniem Lecha Kołakowskiego, jako członek PiS już nie jest w stanie stać na straży postulatów z jakimi szedł do wyborów parlamentarnych, ale łatwiej będzie mu o nie walczyć jako reprezentant podmiotu zewnętrznego.

[Zamknij >](#)

Jaki jest stan zbóż ozimych?

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 19.11.2020 | fot. rolnik



Stan fitosanitarny zbóż jest bardzo zróżnicowany. Te siane wcześniej, zwłaszcza jęczmień, borykają się z presją chorób grzybowych. Ale pytani przez nas rolnicy oceniają swoje plantacje korzystnie.

Chociaż nadal wielu farmerów z powodu przebiegu pogody lub opóźnionych zbiorów kukurydzy z przeznaczeniem na ziarno, nie wykonało jeszcze siewu pszenicy.

Te wysiane we wrześniu są już dobrze rozkrzewione. Nawet w wypadku żyta, czasem aż nadto i część rolników decyduje się lub już zdecydowało, na zabieg regulujący. Zwarte łany, wilgotność i wysoka temperatura, jak na te porę roku, bo tak naprawdę jeszcze nie mieliśmy nawet przymrozków, skutkują zmianami chorobowymi. Najczęściej na liściach widoczny jest mączniak prawdziwy zbóż i traw. Nie tylko w jęczmieniu, ale też w pszenicy i życie.

Pytany przez nas rolnik z województwa lubelskiego (więcej o rolnikach i ich tegorocznych doświadczeniach w nowym, grudniowym numerze Farmera) swoje zasiewy ocenił dobrze. Ale przewidując, że będzie miał do czynienia z kolejną ciepłą jesienią, na wszystkich swoich polach, zarówno na pszenicy, w jęczmieniu, ale też i w życie, wykonał tzw. zabieg t0. Jak mówi ustrzegł go przed dużą presją chorób. Jak zaznaczył wystarczył zabieg triazole, aby „wyczyścić pole”.



Pszenica ozima - woj. lubelskie potraktowana zabiegiem t0, fot. rolnik

Dobrze swoje plantacje ocenił rolnik z województwa lubuskiego. Szczególnie zadowolony jest z wykorzystania zaprawy, której substancją czynną jest fluksapyroksad. Co widać na zdjęciu poniżej, gdzie po prawej stronie jest pole właśnie z zastosowaną zaprawą. W regionie widać jednak już choroby, zwłaszcza mączniaka i paskowaną septoriozę liści.



Jęczmień woj. lubuskie, fot. rolnik

W województwie kujawsko-pomorskim wielu jeszcze rolników nadal wysiewa pszenicę. Jest bardzo mokro, co utrudniało zasiewy, ale stan pszenicy z końca września jeden z rolników pytanych przez nas, ocenia dobrze, ale zauważa też pierwsze objawy porażenia chorobami. Farmer już kolejny rok wykorzystuje w swoim gospodarstwie pszenicę ościstą, bo „nie odpowiada” ona zwierzynie łownej, która wyrządza wymierne szkody w łanie.

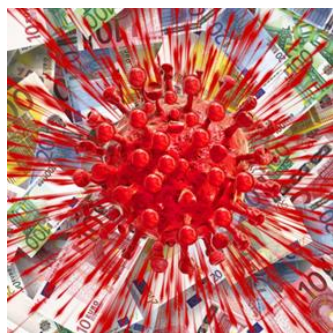


Wynik siewu na mokro w woj. kujawsko-pomorskim, fot. Rolnik

[Zamknij >](#)

Szymański: To opór Polski zmusił UE do ustanowienia Europejskiego Funduszu Odbudowy

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 19.11.2020 | fot. Gerd Altmann z Pixabay



Ważą się losy polskiego weta do unijnych propozycji budżetowych na kolejny okres 2021-27, obwarowanych wymogiem „praworządności”. Polski Sejm rozważa przy tym przyjęcie uchwały wspierającej rząd w tych negocjacjach.

Do poselskich opinii głoszonych w tej kwestii odniósł się wczoraj w Sejmie Konrad Szymański, minister do Spraw Unii Europejskiej.

Jak mówił, to Polska doprowadziła do ustanowienia Europejskiego Funduszu Odbudowy, z którego mamy mieć 700 mld zł w ciągu najbliższych 7 lat. Świadczy to o roli Polski.

- Gdybyśmy byli osamotnieni, nie byłibyśmy w stanie budować koalicji na rzecz polityki rolnej, która jest w tym budżecie bardzo mocną pozycją, na rzecz polityki spójności, która jest bardzo mocną pozycją, na rzecz transformacji energetycznej, której w ogóle nie było w planach Komisji Europejskiej – mówił minister Szymański. - To dopiero polski opór w sprawie neutralności klimatycznej, w sprawie WRF spowodował, że taki fundusz w ogóle powstał. W całości ta inicjatywa jest związana tylko i wyłącznie z polskim głosem. Nie dalej niż wczoraj zakończyłem konsultacje przed grudniowym posiedzeniem Rady Europejskiej w sprawie klimatu z większą liczbą państw niż 10. Słyszę tylko w tym parlamencie o polskim osamotnieniu. Nie widzę tego w praktyce i myślę, że z każdej innej stolicy, z każdej innej perspektywy tego nie widać. Ta sprawa tkwi tylko tu.

Minister podkreślał niezrozumienie sytuacji, przejawiane od lat ze strony opozycji.

- Ale rzecz najważniejsza: budżet. Gdybyśmy słuchali w roku 2018 – już wtedy wisiało weto w sprawie budżetu – polskiej opozycji, to z całą pewnością ten wynik finalny nie mógłby być taki, jaki jest. Mówiono nam, że skoro jesteśmy beneficjentami budżetu, to nie możemy się nie zgadzać, to musimy zgadzać się na wszystko. Nie zrobiliśmy tego, nie posłuchaliśmy tego, dlatego wynik tego marszu budżetowego jest dobry. Finansowy wynik jest bardzo dobry. Nie rozumiem, czego państwo nie rozumieją. Finansowa strona budżetu jest dla Polski bardzo dobra. Jeden element jest niezgodniony i czeka na uzgodnienie.

Konrad Szymański wyjaśniał też, że weto to sposób działania:

- Weto nie jest wartością samą w sobie. Powinniście to państwo doskonale rozumieć. Weto ma sens tylko wtedy, kiedy prowadzi do lepszego kompromisu, do lepszego porozumienia. Polska potrzebuje lepszego porozumienia w tej sprawie, bo to, co nam zaproponowano, nie jest dobrym porozumieniem. Czy to jest tak trudno zrozumieć w parlamencie, który przecież spotyka się z takimi sytuacjami, także w grach między klubami, jak sądzę, dość często?

Poseł Andrzej Grzyb, przedstawiciel Komisji do Spraw Unii Europejskiej, która przedstawiła dwa projekty uchwał w sprawie prac w UE, wyraził nadzieję, że w samym Sejmie, a nie tylko w tej komisji będą dyskutowane tematy unijne.

- Brak tych debat powoduje również brak zrozumienia, jakie są istotne elementy, jakie są ważne priorytety z polskiego punktu widzenia, czy to dotyczy polityki kadrowej, czy to dotyczy nowych inicjatyw – inicjatyw nielegislacyjnych, bo jeżeli one mają charakter legislacyjny, to wracają do tej Izby w taki czy w inny sposób, natomiast jeżeli mają charakter nielegislacyjny, prognostyczny, nowy, dotyczą nowych idei... No np. przyszłość Unii. Konferencja w tej sprawie jest rozpisana, tylko COVID ją wstrzymał. Czy ta sprawa nie powinna być dyskutowana w Wysokiej Izbie? Myślę, że tak. Wysoka Izba, polski Sejm, polski Senat zasługują na to, żeby gremialnie o tym dyskutować, żebyśmy mieli pewność, jak prezentujemy to na gremium europejskim, że mamy poparcie tej politycznej Izby, a nie tylko zaplecza rządowego.

[Zamknij >](#)

Dlaczego w Polsce panuje boom inwestycyjny tylko na fotowoltaikę?

Farmer.pl | Autor: Radosław Zieniewicz | 19.11.2020 | Foto. Shutterstock



Dlaczego nie ma boomu inwestycyjnego na mikroinstalacje wiatrowe oraz mikrobiogazownie jak ma to miejsce w przypadku polskiego rynku fotowoltaiki? Na to pytanie odpowiedział Grzegorz Wiśniewskiego, prezes zarządu, EC BREC Instytutu Energetyki Odnawialnej, w trakcie NWWR OnLine.

W trakcie sesji pt. „Odnawialne źródła energii – inwestycja w przyszłość” wspólnie z ekspertami zastanawialiśmy się dlaczego inne instalacje OZE, takie jak mikroinstalacje wiatrowe czy małe biogazownie nie rozwijają się w Polsce tak szybko jak fotowoltaika?

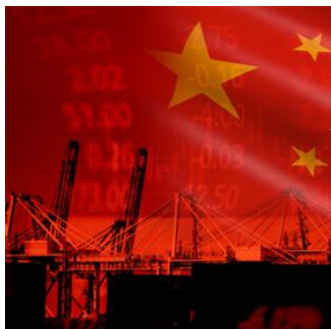
Otóż zdaniem Grzegorza Wiśniewskiego, prezesa zarządu, EC BREC Instytutu Energetyki Odnawialnej, koszt produkcji 1 kWh nie zmniejszył się w przypadku wykorzystywania mikroinstalacji wiatrowych (do 50 kW) i mikrobiogazowni (do 50 kWe) i pozostał na poziomie 70-75 gr/1 kWh. To hamuje m.in. rolników w inwestowanie w nie.

Jak podkreślał Prezes zarządu, EC BREC Instytut Energetyki Odnawialnej: koszt produkcji energii elektrycznej przy użyciu instalacji fotowoltaicznej już obniżył się do poziomu 30-35 gr/1 kWh i będzie się zmniejszała, dzięki rozwojowi technologii i poprawie efektywności pozyskiwania energii ze słońca.

[Zamknij >](#)

Chiny: Władze bronią ograniczeń w imporcie żywności uzasadnianych koronawirusem

Farmer.pl | Autor: PAP | 19.11.2020 | Fot. Shutterstock



Chińskie władze broniły w środę skrupulatnych kontroli sprowadzanej żywności, uzasadnianych wykryciem koronawirusa na opakowaniach produktów spożywczych. Partnerzy handlowi apelują do rządu w Pekinie, by zniósł restrykcje lub przedstawił dowody.

"Odpowiednie środki stosowane przez Chiny są konieczne i zgodne z ideą stawiania życia ludzi na pierwszym miejscu oraz ochrony ich zdrowia" - powiedział rzecznik chińskiego MSZ Zhao Lijian na rutynowym briefingu w Pekinie.

Władze ChRL twierdzą, że wykryły koronawirusa na opakowaniach produktów z 20 krajów, w tym niemieckiej wieprzowiny, brazylijskiej wołowiny i indyjskich ryb. Pociągało to za sobą tymczasowe wstrzymanie możliwości importu z danych zakładów.

Zagraniczni urzędnicy mówią jednak, że Pekin nie przedstawił dowodów, a nakładane przez niego restrykcje szkodzą handlowi i reputacji importowanej żywności - podała agencja Reutersa.

"Gdy władze medyczne przeprowadzają test i coś wykrywają, powinny podzielić się wynikami. Nie dostaliśmy ani jednej analizy laboratoryjnej. Wszyscy pytają: +Czy to prawda?+, +Czy rzeczywiście coś znaleziono?+" - powiedział cytowany przez agencję anonimowy dyplomata.

Główny ekonomista Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) Maximo Torero Cullen podkreślił w środę, że nie ma jednoznacznych dowodów wskazujących na możliwość rozprzestrzeniania się wirusa poprzez handel produktami spożywczymi.

Na posiedzeniu Światowej Organizacji Handlu (WTO) w dniach 5-6 listopada Kanada oceniła stosowane przez Chiny ograniczenia jako "nieuzasadnione restrykcje handlowe" i zażądała ich zniesienia. Poparły ją Australia, Brazylia, Meksyk, Wielka Brytania i USA - przekazał Reuters, powołując się na anonimowe źródło.

Od tamtej pory chińskie władze dodatkowo zaostrzyły kontrole. Państwowe media, w tym nacjonalistyczny tabloid "Global Times", spekulują tymczasem, że epidemia koronawirusa w chińskim mieście Wuhan mogła zostać zapoczątkowana przez wirusa, który przybył na sprowadzanych z zagranicy produktach spożywczych.

Informacje chińskich władz o wykryciu koronawirusa na wołowinie z Nowej Zelandii zakwestionowała w poniedziałek premier tego kraju Jacinda Ardern. Gdy w sierpniu patogen znaleziono rzekomo na brazylijskich kurczakach, chińskie władze nie poinformowały, czy wykryty wirus był aktywny - przekazało ministerstwo rolnictwa Brazylii.

Władze Stanów Zjednoczonych ogłosiły we wtorek, że poprosiły Chiny o "właściwą ocenę rzeczywistych zagrożeń, zwłaszcza gdy w nieuzasadniony sposób ograniczają handel". - Najnowsze restrykcje Chin związane z Covid-19, dotyczące importowanej żywności, nie są oparte na nauce i grożą zakłóceniem handlu - oświadczyło amerykańskie ministerstwo rolnictwa.

Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) ani żywność, ani jej opakowania nie należą do znanych dróg transmisji koronawirusa. Władze Chin, gdzie nie ma już prawie żadnych lokalnych zakażeń, twierdzą jednak, że nie chcą dopuścić, aby sprowadzane produkty spożywcze doprowadziły do nawrotu pandemii w kraju.

[Zamknij >](#)

Analitycy: paliwa znowu droższe

Farmer.pl | Autor: PAP | 20.11.2020 | fot. Shutterstock



W nadchodzącym tygodniu ceny paliw na stacjach benzynowych będą rosnąć - wskazują analitycy rynku. Szacują, że benzyna 95 będzie kosztować od 4,35 do 4,45 zł/l olej napędowy 4,28-4,39 zł/l, autogaz 2,08-2,14 zł/l.

Jak wskazał e-petrol w trzecim tygodniu listopada benzyna bezołowiowa 95 podrożała o 2 grosze na litrze, a diesel tylko o grosz, możliwe jednak, że niedawne zmiany cen paliw w rafineriach przełożą się na podwyżki cen na stacjach tankowania.

"W najbliższych dniach najpopularniejszą benzynę bezołowiową 95 średnio powinniśmy tankować po 4,35-4,45 zł za litr, za olej napędowy właściciele samochodów z silnikiem wysokoprężnym zapłacić 4,28-4,39 zł/l, za autogaz w przyszłym tygodniu średnio za litr gazu będzie się płacić 2,08-2,14 zł" - prognozują analitycy portalu.

BM Reflex dodaje, że podwyżki cen w mijającym tygodniu występowały na części stacji, a to oznacza, że w przyszłym tygodniu ceny detaliczne mogą jeszcze rosnąć, tym bardziej, że ceny hurtowe prawdopodobnie utrzymają się na obecnym wyższym poziomie.

"Cały mijający tydzień obserwowaliśmy wahania cen styczniowej serii kontraktów na ropę naftową Brent w rejonie 42,71 - 44,89 dol. za baryłkę. W piątek rano ropa Brent kosztowała ok. 44 dolary za baryłkę i była o 1,5 dol. wyższa niż przed tygodniem" - podało biuro.

Jak wskazali analitycy BM Reflex, po technicznym spotkaniu OPEC oraz posiedzeniu Wspólnego Ministerialnego Komitetu Monitorującego (JMMC) nasuwa się wniosek, że OPEC+ w trakcie zaplanowanego na 30 listopada oficjalnego posiedzenia będzie debatował nad utrzymaniem niższych limitów produkcji do końca pierwszego kwartału 2021 roku.

Z kolei e-petrol dodał, że w nerwowej atmosferze pojawiają się plotki, że w obliczu trudnych stosunków z Arabią Saudyjską i Rosją Zjednoczone Emiraty Arabskie rozważają opuszczenie sojuszu OPEC +, który ogranicza poważnie ich potencjał eksportowy.

Portal dodał, że w obliczu zagrożenia dalszym rozwojem pandemii i kolejnymi problemami gospodarczymi, jakie może ona nastręczać, trudno oczekiwać istotnego odbicia cen w górę. "Co się tyczy głównej gospodarki globu, w przypadku zapasów w USA w tym tygodniu prognozowano zwiększenie o 1,95 mln baryłek dla ropy, jednak w wynikach wyniosła ona 0,77 mln baryłek. Rynek amerykański po wyborach może wrócić do tematu pakietu pomocowego zw. z COVID-19. Taka zmiana "punktów ciężkości" może stanowić o pewnym pobudzeniu popytu na paliwa w USA, o ile wreszcie dojdzie do skutku" - czytamy w analizie.

[Zamknij >](#)

Ukraina od stycznia do października zmniejszyła produkcję rolną

Farmer.pl | Autor: JK | 21.11.2020 | Fot. Framer



Według państwowego urzędu statystycznego Ukrainy od stycznia do października 2020 r. wielkość produkcji produktów rolnych we wszystkich kategoriach Ukraina zmniejszyła się o 14,2 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

Produkcja surowców roślinnych spadła o 16,9 proc. w porównaniu z tym samym okresem w 2019 roku, a produktów zwierzęcych - o 2,7 proc.

W szczególności przedsiębiorstwa rolne ograniczyły produkcję surowców roślinnych o 21,2 proc., produktów zwierzęcych - o 1 proc.. Ponadto gospodarstwa rolne zmniejszyły produkcję produktów roślinnych o 7,6 proc., a produktów zwierzęcych - o 4,5 proc.

[Zamknij >](#)

Do końca roku kredyty obrotowe z gwarancją FGR i dopłatą BGK

Farmer.pl | Autor: farmer.pl | 20.11.2020 | fot. BNP Paribas



Do końca roku rolnicy i przetwórcy rolno-spożywczy mogą ubiegać się o kredyty obrotowe z gwarancją FGR i dopłatą BGK na preferencyjnych warunkach. Na ten temat rozmawiamy z Maciejem Piskorskim, dyrektorem Departamentu Produktów Agro Banku BNP Paribas.

Farmer: Pierwotnie BGK nie zakładał, że gwarancja FGR będzie stosowana jako zabezpieczenia finansowania działalności bieżącej?

Maciej Piskorski: W ubiegłym roku w Banku Gospodarstwa Krajowego został utworzony Fundusz Gwarancji Rolnych (FGR) do wsparcia w dostępie do finansowania gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw przetwórstwa rolno-spożywczego (MŚP). Dzięki umowie z BGK rozpoczęliśmy oferowanie kredytów inwestycyjnych i powiązanych z kredytów obrotowych zabezpieczonych gwarancją FGR. Pandemia spowodowała, że BGK zaproponował wdrożenie, za pośrednictwem banków, nowej formy kredytu obrotowego (odnawialnego lub nieodnawialnego) zabezpieczonego gwarancją FGR oraz z dopłatą do oprocentowania na poziomie 2 p.p. w pierwszym roku od uruchomienia środków. Dodatkowo kredyt zabezpieczony jest w wysokości 80% (gwarancje BGK), co pozwala na nieangażowanie majątku gospodarstwa czy firmy na zabezpieczenie tego kredytu.

Kto może skorzystać z tej formy finansowania i co na tym zyska?

To kredyty dla rolników i podmiotów zajmujących się handlem hurtowym produktami rolnymi lub przetwórstwem produktów rolnych. Paleta korzyści jest bardzo szeroka, po pierwsze to „cena” – bank sprzedaje kredyt taniej niż w innych formach finansowania komercyjnego, a w pierwszym roku od uruchomienia środków BGK dopłaca do odsetek 2 p.p. w skali roku. W Banku BNP Paribas do 300 tys. - zł kredyt udzielany jest wyłącznie z zabezpieczeniem w postaci gwarancji. Klient nie ponosi kosztów z tytułu ustanawiania zabezpieczenia (prowizja BGK w okresie kredytowania to 0%). Poza korzyścią finansową, to niezwykle istotne rozwiązanie dla podmiotów, które nie dysponują majątkiem na zabezpieczenie. Dodatkowo procedura udzielania gwarancji i dopłat do oprocentowania realizowana jest w całości w Banku, a dokumenty wymagane przez BGK klient przygotowuje w banku przy wsparciu doradcy. Może też liczyć na dodatkowe materiały informacyjne, np. symulację spłaty rat na preferowanych przez klienta warunkach. Warto też wiedzieć, że BGK nie wymaga dokumentowania wydatkowania środków z kredytu. Tu klient ma pełną swobodę w decydowaniu o przeznaczeniu pieniędzy w ramach prowadzonej działalności. Ostatni argument - pomoc z tytułu gwarancji i dopłaty nie jest pomocą de minimis, więc nie konsumuje limitu tej pomocy na podmiot.

Jak te produkty kredytowe wpisują się w sytuację rolników czy przetwórców w czasach pandemii? I jak są odbierane przez rynek?

Produkty zaproponował BGK w celu złagodzenia skutków pandemii i jako element pakietu pomocowego dla firm. Z uwagi na cenę finansowania, kwestie dopłat do oprocentowania czy zabezpieczenia finansowania gwarancją FGR, jest to obecnie najkorzystniejsza forma finansowania zapotrzebowania na kapitał obrotowy. Z naszych obserwacji wynika, że klienci doceniają korzyści tego produktu.

Te kredyty są dostępne od kilku miesięcy, ale to ostatni dzwonek, by po nie sięgnąć. Jak to zrobić?

Faktycznie umowy możemy zawierać tylko do końca 2020 roku. W praktyce proces wygląda tak, że pierwszym kluczowym krokiem jest złożenie wniosku kredytowego oraz wniosków o dopłatę i gwarancję. Na tej podstawie bank weryfikuje spełnienie warunków skorzystania z kredytu z gwarancją i dopłatą, w tym zdolność kredytową. Gdy decyzja jest pozytywna, zawieramy z klientem umowę kredytową, a następnie wypłacamy środki, w większości przypadków, na rachunek bieżący kredytobiorcy. Wtedy może z nich w pełni korzystać.

Dziękujemy za rozmowę.

[Zamknij >](#)

Ceny skupu podstawowych produktów rolnych w sąsiednich krajach

Farmer.pl | Autor: JK / | 20.11.2020 | Fot.Shutterstock



Aktualne ceny podstawowych produktów rolnych uzyskiwane przez producentów w sąsiednich krajach. Notowania pochodzą z niemieckiego i ukraińskiego ministerstwa rolnictwa.

Niemcy: Ceny uzyskiwane przez producentów, bez vat w euro z tonę, w nawiasie średnia cena w 46 tygodniu 2020 r.

Brandenburgia

Pszenica jakościowa 183-190 (187)

Pszenica chlebowa 176-188 (183)

Pszenica paszowa 171-187 (177)

Żyto konsumpcyjne 130-148 (139)

Żyto paszowe 120

Jęczmień paszowy 150-161 (154)

Pszenżyto 153-160 (157)

Kukurydza 165-180 (173)

Rzepak 385-388 (387)

Saksonia

Pszenica jakościowa 183-188 (187)

Pszenica chlebowa 176-183 (181)

Pszenica paszowa 171-179 (175)

Żyto konsumpcyjne 139-1437 (135)

Żyto paszowe 134

Jęczmień paszowy 145-158 (153)

Pszenżyto 1503-1662 (157)

Kukurydza 160-175 (168)

Rzepak 370-380 (375)

Meklemburgia - Pomorze Przednie

Pszenica jakościowa 190-2003 (199)

Pszenica chlebowa 189-197 (194)

Pszenica paszowa 176-188 (183)

Żyto konsumpcyjne 130-145 (136)

Żyto paszowe 120-133 (127)

Jęczmień paszowy 150-161 (164)

Pszenżyto 158-1565 (160)

Kukurydza -

Rzepak 385-396 (391)

źródło: bmel-staistik.de/preise

Ukraina: Średnie ceny z 13 listopada 2020 r. uzyskiwane przez producentów w hrywnach za tonę:

Pszenica II klasa 7 492

Pszenica III klasa 7 448

Pszenica IV klasa 7 286

Jęczmień III klasa 6 495

Kukurydza 6 967

Żyto 5 308

1 hrywna = 0,1341 zł, NBP 2020-11-19

Ze względu na brak jednolitego kursu walut ceny nie zostały przeliczone na złote.

źródło: agro.me.gov.ua

[Zamknij >](#)

Gryn: Nawożenie wgłębne pozwala rolnikom dbać o środowisko

Bezpluga.pl | Autor: Małgorzata Powąłka | 20.11.2020 |



Pan Marcin Gryn był gościem sesji "Bez Pługa" podczas Narodowych Wyzwań w Rolnictwie OnLine. Rolnik pracuje w swoim gospodarstwie w systemie bezworkowym całopowierzchniowym, ale ma też doświadczenia w uprawie pasowej. Dużą wagę przywiązuje do nawożenia wgłębne, a wśród jego zalet wymienia działanie prośrodowiskowe.

Rolnik aplikuje nawozy wgłębnie, ponieważ taki sposób zapewnia mniejsze straty składników pokarmowych z gleby w wyniku wymywania oraz redukuje zasolenie gleby.

- To jest działanie prośrodowiskowe, pozwala rolnikom dbać o środowisko

A więc prowadząc gospodarstwo możemy robić coś w kierunku redukcji negatywnego wpływu rolnictwa na środowisko - zauważa Gryn.

Rolnik odnosi się też do stwierdzenia, że uprawa bezorkowa daje rolnikom możliwość oszczędności zarówno czasu jak i pieniędzy.

- Jest to oszczędność czasu, ale nie do końca na początkowym etapie, kiedy trzeba poszukać rozwiązań, przyjrzeć się jak usprawnić technologię. Ale później wykonywanie mniejszej liczby zabiegów na polu pozwala zaoszczędzić czas rolnikom. Oszczędność pieniędzy nie zawsze jest znacząca, niekiedy koszt jednorazowej uprawy może wzrosnąć, gdyż uprawiając ciężką na głęboko, z wykorzystaniem aplikatora do nawozów, potrzebna jest duża moc ciągnika i spalanie może być dość wysokie. Ale wybieramy mniejsze zło – jeśli większe spalanie przynosi lepszy efekt finansowy czy prośrodowiskowy, to jest to gra warta świeczki.

[Zamknij >](#)

Elewarr w rozsypce. Kiedyś potentat, dzisiaj margines

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja / Źródło: NIK | 20.11.2020 |



Zarządzanie ELEWARR-em oraz nadzór właścicielski Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa nad nim były nieprawidłowe i nieskuteczne - ocenia Najwyższa Izba Kontroli. Nie poprawiło się gospodarowanie majątkiem ELEWARR. Działania podjęte przez zarząd spółki, polegające głównie na sprzedaży aktywów trwałych, nie spowodowały polepszenia jej sytuacji ekonomiczno-finansowej, a ta uległa wręcz pogorszeniu. Pozycja ELEWARR na rynku skupu i przechowywania zbóż jest obecnie marginalna, dlatego zdaniem NIK należy zastanowić się nad przyszłością spółki.

ELEWARR został utworzony przez Prezesa Agencji Rynku Rolnego w 1992 r. w celu zarządzania elewatorami zbożowymi przejętymi przez Agencję. Spółka miała stabilizować rynek zbóż i rzepaku oraz zabezpieczać powierzchnie magazynowe w ramach centrów interwencyjnych skupu zbóż. Przez lata ELEWARR był liderem na rynku skupu i sprzedaży hurtowej zbóż, nasion i pasz oraz magazynowaniu i przechowywaniu zbóż i rzepaku. Jednak na skutek zmian na rynku, na którym, wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej pojawiła się komercyjna konkurencja, a także złego zarządzania i nadzoru właścicielskiego, spółka straciła tę pozycję. Z roku na rok sytuacja ulegała pogorszeniu. Brak odpowiednich działań ze strony właściciela oraz zarządu Spółki doprowadził do jej marginalizacji na rynku. Najwyższa Izba Kontroli w przeprowadzonych w 2010 r. i 2014 r. kontrolach wskazywała na utratę przez Spółkę kluczowej roli w stabilizacji rynków zbóż i rzepaku oraz niewłaściwy nadzór właścicielski Agencji Rynku Rolnego nad ELEWARR. Wyniki tych kontroli, stwierdzone nieprawidłowości oraz potrzeba weryfikacji wniosków pokontrolnych spowodowały, że Najwyższa Izba Kontroli w 2020 r. przeprowadziła trzecią kontrolę dotyczącą zarządzania i nadzoru właścicielskiego nad ELEWARR w latach 2017-2020. Wraz z likwidacją Agencji Rynku Rolnego, od września 2017 r. właścicielem spółki stał się utworzony w miejsce Agencji Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (KOWR).

NIK ocenia, że zarządzanie ELEWARR oraz nadzór właścicielski Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa nad Spółką nie były prawidłowe i skuteczne. Podjęte przez Zarząd spółki działania nie spowodowały poprawy jej sytuacji ekonomiczno-finansowej. Nie polepszyło się także gospodarowanie majątkiem ELEWARR-u.

Opracowana przez zarząd strategia ELEWARR na lata 2017 -2020 zakładała zwiększenie aktywności handlowej m. in. poprzez rozwinięcie współpracy z Agencją Rezerw Materiałowych w zakresie świadczenia usług przechowywania zbóż z przeznaczeniem na państwowe rezerwy strategiczne, poprawę rentowności posiadanych aktywów, inwestycje rozwojowe, restrukturyzację organizacyjną i majątkową. ELEWARR w roku obrotowym 2017/2018 zawarł z Agencją Rezerw Materiałowych umowy przechowywania państwowych rezerw strategicznych. Spółka przeprowadziła także restrukturyzację majątku. Sprzedała magazyny położone w Mierkowie oraz część obiektów magazynowych w Braniewie. Przejęcie spółki Elewator w Koronowie zwiększyło potencjał przechowalniczy ELEWARR - u o 50 tys. ton. W zakresie inwestycji rozwojowych zbudowano suszarnię kukurydzy na terenie obiektu magazynowego w Bielsku Podlaskim oraz uruchomiono rozbudowę magazynu spółki w Rzeszowie. NIK krytycznie ocenia sprzedaż w 2019 r. firmie komercyjnej, udziałów w podmiocie powiązonym, tj. w spółce Elewator Sieradz, bez analizy skutków tego działania. Ograniczyło to możliwości oddziaływania Spółki ELEWARR na stabilizację rynku przechowywania zbóż i rzepaku w województwie łódzkim.

Izba zwraca uwagę, że mimo podjętych działań, ELEWARR nie osiągnął w badanym okresie założonych wyników ekonomiczno - finansowych. Co więcej, sytuacja spółki uległa dalszemu pogorszeniu.

Straty spółki były tak duże, że nawet, jeżeli osiągała ona zysk, to przeznaczany był on na pokrycie strat. Za rok obrotowy 2016/2017 spółka osiągnęła zysk netto w wysokości 3,5 mln zł, który został przeznaczony na pokrycie części strat poniesionych w latach obrotowych 2013, 2014 i 2015/2016 w łącznej wysokości 19,8 mln zł. W roku obrotowym 2017/2018 również wystąpiła strata netto w wysokości 17,2 mln zł, która wynikała głównie z niekorzystnej sprzedaży zbóż i rzepaku, spowodowana m. in. spadkiem cen na rynkach światowych. Za rok obrotowy 2018/2019 ELEWARR wykazał zysk netto w wysokości 0,9 mln zł, który pokrył tylko w niewielkiej części straty netto poniesione w poprzednich latach. Na zysk netto za rok obrotowy 2018/2019 wpływ miało rozliczenie sprzedaży dokonanej w poprzednim roku obrotowym oraz sprzedaż majątku trwałego.

Jeszcze gorsze wyniki osiągnęła Grupa Kapitałowa ELEWARR, co miało wpływ na sytuację finansową spółki. Strata netto Grupy w latach obrotowych 2016/2017 i 2017/2018 wyniosła łącznej 65,1 mln zł, a wynikała z zobowiązań spółki TDM ARRTRANS S.A., (ELEWARR posiadał w niej 100% akcji) wobec Skarbu Państwa w związku z decyzjami organów skarbowych, dotyczących nienależnie odliczonego podatku od towarów i usług w latach 2013-2014 r.

W ocenie Najwyższej Izby Kontroli wyniki finansowe Spółki jednoznacznie świadczą o nie najlepszym jej zarządzaniu i nadzorze sprawowanym przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Nie podejmowano działań naprawczych w sytuacji pogarszających się wyników spółki. Działania właściciela ograniczyły się do zatwierdzenia sprawozdań finansowych i z działalności Zarządu, udzielania zgody na sprzedaż aktywów trwałych oraz przekazywania zysku netto na pokrycie strat. Zakładając obecny schemat działania Spółki, w tym wysokość osiągniętego zysku w ostatnim roku obrotowym, można przyjąć, że strata netto za rok 2017/2018 została pokryta dopiero po 17 latach działalności spółki. Dodatkowo głównym działaniem właściciela ELEWARR w celu poprawy sytuacji finansowej było odwołanie członków Zarządu.

NIK zauważa, że p.o. dyrektor generalny KOWR w 2018 r. powołał trzech nowych członków zarządu niezgodnie z przepisami prawa, bez przeprowadzenia przez Radę Nadzorczą ELEWARR postępowań konkursowych.

Ponadto stwierdzono, że dyrektor generalny KOWR jako organ spółki - Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników nie podjął uchwały dotyczącej absolutorium dla byłego prezesa Zarządu Spółki z wykonywania obowiązków w roku obrotowym 2017/2018, co jest niezgodne z Kodeksem Spółek Handlowych. Najwyższa Izba Kontroli poinformowała o tej nieprawidłowości Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

O nieskutecznym nadzorze zarządu spółki świadczą także nieprawidłowości przy sprzedaży towarów przez ELEWARR. Na przykład ELEWARR oddział w Gądkach zawarł dwie umowy sprzedaży pszenicy z odroczoną płatnością, której nie uregulowano. NIK uznaje to działanie jako niegospodarne.

Nieefektywne i nieskuteczne były także działania w zakresie skupu i przechowywania zbóż oraz rzepaku. NIK zauważa, że średnioroczne wykorzystanie powierzchni magazynowej przez ELEWARR w latach objętych kontrolą zwiększyło się w odniesieniu do lat poprzednich. Spowodowane było to przede wszystkim świadczeniem usług przechowania na rzecz dużych podmiotów zajmujących się przetwórstwem i dla Agencji Rezerw Materiałowych. Jednak nie poprawiło to diametralnie pozycji spółki na rynku skupu zbóż i rzepaku, do czego spółka głównie została powołana. Udział Spółki w przechowywaniu zbóż i rzepaku jest obecnie marginalny i wynosi ok. 4,5 proc. w skali kraju. W handlu zbożem udział ELEWARR wyniósł od 1 do 1,5 proc., a w handlu rzepakiem wyniósł od 2,5 do 3 proc. krajowego rynku.

Najwyższa Izba Kontroli już w poprzednich kontrolach wskazywała na utratę przez ELEWARR kluczowej roli w stabilizacji rynku zbóż i rzepaku. Brak odpowiednich działań ze strony właściciela (poprzednio ARR, a obecnie KOWR), jak również Zarządu doprowadził do marginalizacji Spółki na rynku. Obecnie KOWR także nie określił dla ELEWARR, jako podmiotu działającego w oparciu o mienie przekazane przez Skarb Państwa, zadań w zakresie stabilizacji sytuacji na rynkach zbóż i rzepaku.

Najwyższa Izba Kontroli zauważa, że koncepcja towarzysząca utworzeniu spółki ELEWARR oraz jej funkcjonowania na rynku zbóż i rzepaku, jako podmiotu mającego stabilizować ten rynek oraz zabezpieczać powierzchnie magazynowe w ramach centrów interwencyjnych skupu zbóż wyczerpała się. Otoczenie rynkowe w latach 90-tych, gdy utworzono spółkę w oparciu o mienie państwowe, było całkowicie odmienne od obecnego, gdyż ELEWARR był wówczas liderem na rynku skupu i przechowywania zbóż i rzepaku. W ostatnich latach na rynku dominują podmioty komercyjne i ELEWARR musi borykać się z silną konkurencją na rynku rolnym. Obecnie skala działalności Spółki nie pozwala na istotne oddziaływanie na innych przedsiębiorców w celu stabilizacji cen zbóż i rzepaku. Kluczową kwestią zatem jest ustalenie, jaką rolę na tym rynku ma pełnić ELEWARR oraz w jaki sposób w perspektywie długookresowej można efektywnie wykorzystać działalność spółki na potrzeby branży rolno-spożywczej.

Wnioski:

Do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w porozumieniu z Ministrem Aktywów Państwowych o opracowanie analizy funkcjonowania Spółki ELEWARR w odniesieniu do nowej roli, jaką ma pełnić na rynku zbóż i rzepaku, a także określenie sposobu efektywnego wykorzystania potencjału Spółki na potrzeby branży rolno-spożywczej oraz bezpieczeństwa żywnościowego kraju.

Do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o wzmocnienie nadzoru nad Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa w zakresie wykonywania obowiązków i uprawnień właścicielskich, w szczególności dotyczących prawidłowości postępowań związanych z wyborem członków zarządu ELEWARR.

Do Dyrektora Generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa o bieżące monitorowanie procesu zarządzania spółką.

Najwyższa Izba Kontroli skierowała do Prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa dotyczące przekroczenia obowiązków i wyrządzenia Spółce ELEWARR znacznej szkody majątkowej w wysokości 0,9 mln zł w wyniku sprzedaży bez zapłaty za wydany towar. Ponadto, w związku z podjęciem przez Prokuraturę Okręgową Warszawa Praga postępowania w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa przy zbyciu udziałów w Elewator Sieradz sp. z o.o., Najwyższa Izba Kontroli przekazała do Prokuratury dokumenty w tej sprawie.

[Zamknij >](#)

Belgia uwolniła się od ASF-u. Rusza eksport wieprzowiny do Azji

22 listopad 2020Redakcja



Ponieważ w Belgii od dwunastu miesięcy nie odnotowano przypadków afrykańskiego pomoru świń (ASF), kraj może znieść ograniczenia, które obowiązują od dwóch lat. Jednocześnie belgijska wieprzowina wraca na rynki azjatyckie. Pierwsze dostawy pojadą na Filipiny. We wrześniu 2018 r. w prowincji Luksemburg odkryto pierwszego dzika zakażonego ASF. Środki mające na celu zwalczenie choroby od czasu pierwszego pojawienia się pomoru obejmowały zwiększony nadzór nad obszarem potencjalnie zainfekowanym, budowę ogrodzeń i ścisłą współpracę między wszystkimi zaangażowanymi stronami. Wirus ASF prawdopodobnie został sprowadzony do Belgii z pożywieniem.

Pojawienie się ASF oznaczało dla Belgii zakaz eksportu wieprzowiny do krajów azjatyckich. Teraz ograniczenia te zostaną zniesione. 26 października rząd Filipin opublikował memorandum nakazujące zniesienie tymczasowego zakazu przywozu świń domowych i ich produktów z Belgii.

Filipiny są pierwszym dużym krajem azjatyckim, który zniósł zakaz importu wieprzowiny z Belgii. - Jest to nagroda za nasze wszechstronne i udane podejście do ASF, w którym kluczowe znaczenie miało szybkie wykrywanie i szybka reakcja – powiedział Michael Goffin, ambasador Belgii na Filipinach.

Belgii udało się utrzymać 6,2 miliona świń domowych w stanie wolnym od wirusów dzięki ścisłym środkom bezpieczeństwa biologicznego, dokładnej współpracy - zarówno na poziomie krajowym, jak i europejskim - oraz pomysłowemu systemowi strefowania, zabezpieczonemu przez 300-kilometrową siatkę ogrodzeń.

Dziki były systematycznie zwalczane w obszarach najbardziej zagrożonych ASF. Od października 2019 roku wszystkie tusze dzików są wolne od wirusów, co pokazują regularne testy. Nawet po uzyskaniu statusu kraju wolnego od ASF, w przyszłości w Belgii nadal będą obowiązywały surowe środki bioasekuracji.

Przed wybuchem ASF, Filipiny były drugim największym partnerem handlowym Belgii jeśli chodzi o sprzedaż wieprzowiny do krajów spoza Unii Europejskiej, z wielkością wywozu 12 577 ton o wartości 750 mln EUR.

[Zamknij >](#)

[Powrót do spisu treści >](#)